

WSTĘP

Niniejszy tom, tak jak wcześniejsze, zawiera rozprawy koncentrujące się wokół jednego problemu, a mianowicie podmiotowości człowieka w różnych formach aktywności. Zagadnienie podmiotowości jest wyrazem czasów, w których przyszło nam żyć i tworzyć. Pod wpływem poczucia podmiotowości przebiegają nasze doświadczenia społeczne i indywidualne w ostatniej dekadzie XX w. Idea podmiotowości leży także u podstaw przeobrażeń społeczno-politycznych w naszym kraju, a także wyznacza kierunki modernizacji systemu edukacyjnego, i to na wszystkich poziomach kształcenia. Miejmy nadzieję, że człowiek kreujący własną podmiotowość nie zapomni o potrzebie uszanowania podmiotowości innych ludzi.

Rozprawy prezentowane w tym zbiorze związane są z problematyką podmiotowości w jej szerokim ujęciu. Wielu autorów nie używa nawet tego terminu, ale wszystkich łączy idea psychologicznej transgresji, budowania warunków psychicznych do stałego przekraczania aktualnych możliwości „tu i teraz” bądź ukazywania tych możliwości tkwiących w strukturze osobowości dziecka, których nauczyciel nie dostrzega i nie wykorzystuje.

Z powodu otwartego traktowania zarówno poczucia podmiotowości jako celu działania, jak i strategii wychowania i kształcenia zaszła potrzeba wprowadzenia czytelnika w istotę i uwarunkowania tego zjawiska. Temu celowi służy rozprawa S. Popka. Na tym tle jasne stają się główne idee opracowań Janusza Gajdy czy Grażyny Kwiatkowskiej, gdzie autorzy ukazują w głęboko humanistyczny sposób zmaganie się człowieka z samym sobą (nawet jeżeli ma to miejsce w działaniach zespołowych) w procesie stwarzania siebie, a także nowych idei i rzeczy.

Ten humanistyczny trend myślenia pojawia się także w innych opracowaniach. Janina Janowska zwraca uwagę na błędną w swoim założeniu metodologię tworzenia systemu wychowawczego *a priori*. „Taka konstrukcja ideału zakłada jego wartości immanentne w stosunku do osobowości jakkolwiek rozumianej. Zajmuje w stosunku do osobowości pozycję nad-

rzedną i zewnętrzną. Ten sposób wyprowadzania ideału nie uwzględnia w rzeczywistości wiedzy o człowieku ani w sensie posiadanych danych empirycznych, ani nawet w sensie rozumienia ogólnej istoty osoby ludzkiej, czyni wreszcie z pedagogiki pseudonaukę oderwaną od wielowiekowej refleksji filozoficznej, nie uwzględniając jej interdyscyplinarnego charakteru, co znajduje swój wyraz w ignorowaniu dokonań psychologii, filozofii, psychiatrii, neurologii, socjologii, antropologii” (patrz J. Janowska). Autorka przeciwstawia tej koncepcji metodę „podejścia skierowanego na osobę” (PCA) C. Rogersa, gdzie jednym z podstawowych założeń jest to, że organizm w naturalny sposób podąża w kierunku rozwoju i zaspokojenia swoich rzeczywistych potrzeb, toteż interwencja z zewnątrz musi uwzględniać podmiotowość tej jednostki (dzięki empatii, akceptacji i zgodności).

W wielu pracach mamy do czynienia z prezentacją idei zachowań twórczych jako strategii funkcjonowania w życiu. Nie chodzi tu o twórczość w ujęciu wąskim (np. twórczość naukową, artystyczną), ale o postawę twórczą, ujawniającą się w działaniu i w wartościowaniu rzeczywistości. Osobowość twórcza przy zróżnicowanym poziomie neurotyczności, zdolności i uzdolnień specjalnych, stabilnym bądź niespójnym obrazie siebie rodzi różne możliwości samorealizacyjne. Dotychczasowe koncepcje psychologiczne charakteryzują się w tym zakresie zespołem hipotez wykluczających się, toteż takie doniesienia z badań, jak Andrzeja Bulzaka, Anny Kielasińskiej czy Mariusza Hawryluka są cennym przyczynkiem w procesie weryfikacji empirycznej tych hipotez.

Istotnym wsparciem dla nurtu empirycznego są opracowania Barbary Albert i Cezarego Domańskiego. Dzięki prezentacji stale doskonalonych narzędzi badawczych, dodajmy narzędzi oryginalnych na naszym gruncie, stwarzają one większą niż do tego czasu szansę odkrywania nowych płaszczyzn rzeczywistości.

Podmiotowość ujawnia się także (a zdaniem wielu badaczy głównie) poprzez możliwości budowania i ujawniania w działaniu systemu wartości. Jolanta Wilczyńska tak pisze: „Wartości podmiotowe są konkretyzacjami indywidualnego światopoglądu. Określają one tożsamość jednostki, bo dzięki działaniu podporządkowały sobie największy zakres zmienności zdarzeń i stały się symbolem skupiającym najwięcej doświadczeń osobniczych” (patrz J. Wilczyńska). W badaniach empirycznych autorka ukazuje istotne różnice w systemie wartości młodzieży uzdolnionej i słabo uzdolnionej. Fakt ten ma nie tylko znaczenie diagnostyczne (poznawcze), ale ujawnia także mechanizmy motywacyjne rozwoju zdolności, wynikające z regulacyjnego oddziaływania systemu wartości człowieka.

Konkretyzując zasady podmiotowości znajdujemy w opracowaniach Mieczysława Łobockiego i Andrzeja Węglińskiego. M. Łobocki ukazuje

dużą rozbieżność między teorią a praktyką wychowawczą. Teoria ta od wielu lat proponuje określone zasady i metody podmiotowego traktowania uczniów, praktyka natomiast jest niezwykle odporna na te innowacje. Autor pisze: „niewiele zgłasza się propozycji w zakresie bliżej skonkretyzowanych sposobów pracy wychowawczej z uczniami, które byłyby rzeczywiście przejawem ich upodmiotowienia. Chodzi tu szczególnie o takie formy wychowania, podczas stosowania których nauczyciel okazuje im szacunek i serdeczność, w pełni ich akceptuje i ma do nich zaufanie, stara się być w miarę autentyczny i otwarty, wykazuje wobec nich rozumienie empatyczne oraz postawę nacechowaną rzeczowością i cierpliwością” (patrz M. Łobocki). Następnie autor omawia szereg metod pozwalających na realizację wprowadzenia w życie zasady podmiotowości.

W warunkach ograniczonych możliwości poznawczych lub niedostosowania społecznego rozwijanie podmiotowości ma inny wymiar praktyczny, chociaż cel podobny do sygnalizowanego poprzednio. W pewnych przypadkach niedostosowanie staje się skutkiem podmiotowego traktowania dziecka; niekiedy celem zbliżającym do poczucia podmiotowości bywa „wychowanie optymalnie przystosowujące” (A. Węgliński), do życia społecznego, aby dopiero w następstwie tej harmonii można było budować podmiotowość adaptującą.

Sądzę, że przedstawione czytelnikowi propozycje podmiotowości człowieka staną się nie tylko źródłem zaspokojenia ciekawości poznawczej, ale będą również źródłem motywacji do refleksji i działalności praktycznej.

Stanisław Popek

